

Kozetka (58)



Na ostatni guzik

– Co słyhać?
– Never better.
Ocean's Eleven

Joanna Friedrich

Pewne rzeczy trzeba powtarzać do skutku.

Człowiek to istota społeczna, a jego ubrania, domy, samochody, biżuteria, menażeria i dodatki służą wyrażaniu przynależności społecznej, a nie wyłącznie pomiarowi statusu materialnego.

Świadczą o zdrowiu psychicznym. (Bardzo smutne, ale ciekawe ze względu na chęć przetrwania ponad wszystko, są historie mody w czasach wojny i niepokojów społecznych. Kobiety stroją się w każdym zakątku globu, w każdych czasach.)

Zdrowych nawet najmniejsze rzeczy cieszą, a najtrwalsze kuszą i kokietują.

Otoczenie i zmieniające się warunki, w jakich przyszło nam egzystować, skłaniają do myślenia.

Ostatnio, z powodu ograniczonych kontaktów międzyludzkich, poczuliśmy, co to dla nas znaczy: Kontakt.

Nagość wyzwala, ale i zubaża. Potrzeba wyrażania siebie i akceptacji ciągnie nas w tekstylną stronę.

Dużo rzeczy wydałam i jeszcze ciągle wiele mam do wydania; porządkując, przypominam sobie, jak na polecenie zapięcia guzika na dekolcie w liceum, odpowiedziałam mojej ulubionej polonistce: "Tak ma być".

Moja potrzeba ekstrawagancji z wiekiem zmalała, za to zastąpiła ją prędkość ubierania się - jak się robi to w locie, pełni tę samą funkcję i efekt jest - znowu - ekstrawagancki. Kto ukształtował mój gust? Babcia krawco-

wa? Mama, która stawia na jakość nie ilość i umie zrobić perfekcyjny make-up w trymiga, czy tata, który wiele lat nie rozstawał się z krawatem koszulą, pulowerem i marynarką. (Zestaw ten zamieniał najchętniej na strój pszczelarski.)

W moim rodzinnym domu wszystko musiało być wyprasowane. Przez lata wyspecjalizowałam się w wyszukiwaniu tkanin, które wyglądają elegancko bez prasowania.

Teraz, kiedy nasiedzieliśmy się już w domu i mamy wszystko wyprasowane i poukładane na zapas, warto pomyśleć o nowym wcieleniu.

Jaki najchętniej strój założysz po okresie kompletnego luzu, już po wizycie u fryzjera?

Kto Cię inspiruje?

To za czym tęsknimy dużo o nas mówią.

Czy to wygodny uniform zapięty na ostatni guzik?

Strój koniarza, wędkarza, czy pielęgniarza?

Jaki rodzaj ekstrawertyzmu odkrył w nas obowiązek noszenia masek i przyłbic?

Czy kiedy je zdejmujemy będziemy milsi?

Czy to koniec mody w wersji 1.0?

Śni mi się Sylwester (na jawie często porównuję urodziny do mini Sylwestra). Spędzam go w Krakowie z przyjaciółką (która naprawdę tam mieszka) w unowocześnionej wersji stroju Krakowianki.

Mam kilka spódnic, wychodzą jedna spod drugiej z fantastycznymi wykończeniami, jedne richelieu, inne zamszowe. Przy porannej kawie przypomina mi się mój przed-szkolny występ w stroju Krakowianki.

Myślę o tym, że nasze prababki nosiły więcej warstw odzieży, niż my i każda miała szczególne znaczenie... Myślę jak wiele mówią o nas sny, jakby psychika trzymała w pamięci wszystkie nasze warstwy i wcielenia, od dnia urodzin po kres pamięci, czasem pamięci naszych przodków...



Paul Andrew dla Salvatore Ferragamo, jesień, ready to wear, 2020.

Jest dla mnie niesamowitą gratką, na dzień przed kolejnymi urodzinami znaleźć pokaz inspirowany archetypami kobiecymi według Carla Gustawa Junga. Głębokość jego

śmiałyh założeń o egzystencji, psychice ludzkiej i jej konstrukcji był dla mnie kamieniem milowym w poznawaniu świata...



Zygmunt Dekiert

Psalm o poszukiwaniu

Tam gdzie uśmiechu i smutku granica
Gdzie gaśnie prawda i kłamstwo się czai
Tam zdąża człowiek gnany samotnością
Los swój przeklina lub się nim zachwyca

Ona – On te same dźwigają blizny
Nie ważna wiara ani kolor skóry
Ważna samotność która im doskwiera
Serce napawa goryczą truczny

Jeszcze nie wiedzą co znajdują u celu
Uśmiech czy smutek – radość nutę żalu
W sercu nadzieja wybrzmiewa zielenią
Biegnę za nimi. Ty też – przyjacielu.

Andrzej Krzysztof Torbus

Wiersz na do widzenia

Nie możemy nic więcej
niż w pacierzu spleść ręce
na wznak ciało położyć
przedtem nieco coś spożyć
spisać zbędne aktywa
znajomości pozrywać
pozapłacać rachunki
spełnić umów rachunki
telefony adresy
wpisać w specjalny zeszyt
i jeżeli nie pada
z sąsiadami pogadać

Póki ręce nie bołą
własny sklecić nekrolog
potem wcześniej nad ranem
członki natrzeć balsamem
ubrać świeżą koszulę
z psem pobawić się czule
drzwi z fasonem zatrzasknąć
i pozwolić snu zasnąć

